

Sygn. akt I C 852/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: st. sekr. sąd. Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **J. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 22.666,20 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 20/100) z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 15.000 zł od dnia 25.06.2010 r. do dnia 31.12.2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty,
- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 7.666,20 zł od dnia 15.02.2017 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 4.568 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu, od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.420,79 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów opinii biegłego.

I C 852/14

UZASADNIENIE

J. S. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.06.2010 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że będąc właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w R., gmina C., w dniu 01.01.2010 r. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia obowiązkowego budynków stanowiących gospodarstwo rolne, na mocy którego ubezpieczyła majątek według wartości rzeczywistej. W dniach 17-25 maja 2010 r. w miejscu zamieszkania powódki doszło do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – powodzi. W wyniku powodzi zalane zostały ubezpieczone budynki. Pozwany po zgłoszeniu szkody uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na rzecz powódki łącznie kwotę 8.927,80 zł.

Powódka zakwestionowała w pozwie nie tylko wartość ustalonej szkody, ale również stopień technicznego zużycia budynków ustalony przez ubezpieczyciela przy zawieraniu umowy w sposób jednostronny. Powódka sprzeciwiła się

obniżeniu kwoty odszkodowania polegającym na potrąceniu za zużycie robocizny oraz sprzętu, podczas gdy tylko zużycie materiałów powoduje utratę tego elementu w czasie, natomiast za robocizną oraz sprzęt musi zapłacić aktualną cenę. Powódka powołała się na prywatny kosztorys obejmujący swoim zakresem rzeczywistą wartość oraz koszty naprawienia szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Według stanowiska pozwanego, wypłacona dotychczas kwota odszkodowania w wysokości podanej przez powódkę w petitum pozwu odpowiada zakresowi szkody. Pozwany podniósł, iż powódka w pozwie nie wykazała w jaki sposób wyliczyła wartość przedmiotu sporu, kwestionując prywatną opinię rzeczoznawcy. Ubezpieczyciel za sporny uznał zakres uszkodzeń oraz wysokość należnego odszkodowania za szkodę powstałą w jej gospodarstwie. Pozwany argumentował, że prawidłowo ustalili wysokość szkody mając na uwadze stopień zużycia budynków przyjęty w polisie twierdząc, że został on określony przez poszkodowaną przy zawieraniu umowy. Ponadto pozwany zarzucił, że przedłożona przez powódkę kalkulacja zleceńowa stanowi kalkulację czystą teoretyczną, gdyż nie wskazuje rzeczywiście poniesionych przez powódkę kosztów związanych z remontem poszczególnych budynków, jak również przedstawiony kosztorys nie uwzględnia stopnia zużycia poszczególnych budynków. Pozwany zakwestionował także obowiązek zwrotu kosztów uprzątnięcia miejsca szkody jako nieudowodnionych.

Pismem procesowym z dnia 31.01.2017 r. (k.160) powód **zmienił powództwo** w ten sposób, że domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty **22.666.20 zł** z odsetkami ustawowymi od dnia 26.06.2010 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły umowę ubezpieczenia obowiązkowego budynków i OC rolników obejmujących okres ubezpieczenia od 01.01.2010 r. do 31.12.2010 r. Ubezpieczeniem objęte zostało gospodarstwo rolne powódki położone w R., w skład którego wchodzi następujące budynki: budynek mieszkalny jednorodzinny, budynek stodoły i budynek chlewni. Suma ubezpieczenia ustalona została według wartości rzeczywistej. Zużycie techniczne budynków strony ustaliły w polisie odpowiednio na poziomie 72% - chlewnia, 70% - stodoła, 50% budynek mieszkalny.

Dowód:

- umowa ubezpieczenia z dnia 01.01. (...) polisy nr (...) -k.12,
- akt notarialny rep. A nr (...) z dnia 18.07.1995 r. - k.10-11.

W dniach 17-25 maja 2010 r. w miejscu zamieszkania powoda doszło do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – powodzi.

Przedmiotowe gospodarstwo zalane zostało wodą powodziową, w tym budynek mieszkalny z zewnątrz na wysokość 1 m, piwnica do 1,60 m (całkowicie), parter do 0,25 m, część niższa (kuchnia letnia, wc) do 1 m, chlewnia i stodoła do 1 m. Woda powodziowa z uwagi na usytuowanie gospodarstwa utrzymywała się przez okres 3 dni poza piwnicą, gdzie zalanie trwało do kilku tygodni. Naruszenie konstrukcji budynku nastąpiło częściowo w formie pęknięcia ściany zewnętrznej przedsionka. Celem skutecznego przywrócenia pomieszczeń do użytkowania w budynkach powoda należało po powodzi: wypompować wodę powodziową, przeprowadzić odkażanie i dezynfekcję, usunąć szlam i namul, odgrzybić budynki po robotach rozbiórkowo – demontażowych, osuszyć wszystkie zawilgocone elementy i pomieszczenia przez okres 1 – go miesiąca, usunąć tynki, oblicowania, okładziny ścian, usunąć zawilgocone posadzki i podłogi. W zakresie czynności odbudowy powód musiał odtworzyć usunięte wcześniej elementy wykończenia tynków, okładzin, oblicowań, posadzek, podłóg, stolarki budowlanej itd., przeprowadzić malowanie i tapetowanie odtworzonych tynków, a nadto, w zakresie robót remontowych należało uprzątnąć miejsce szkody.

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna na płycie CD - k.6,

- zeznania powódki J. S. (e-protokół rozprawy z dn. 11.02.2015 r. -k.121', min.00:03:24-00:22:41)
- opinia sądowa biegłego A. B. - k.151,
- opinia sądowa uzupełniająca biegłego A. B. - k. 171-175.

W związku z zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego w dniu 18.05.2010 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za zalanie nieruchomości w łącznej wysokości 8.927,80 zł. Powodowie zakwestionowali wypłacone odszkodowanie i w oparciu o prywatny kosztorys rozszerzyli zakres żądania wypłaty odszkodowania w związku ze szkodą rzeczową. Ubezpieczyciel nie dokonał żądanej wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- operat szacunkowy sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego M. D. - k.19-78,
- akta szkody nr 4770208218,
- decyzja pozwanego z dnia 27.01.2011 r. - k.13-14-15,
- wezwanie do zapłaty z dnia 03.06.2011 r. - k.18,
- pisma powoda z dnia 05.07.2011 r. k.94-95, 02.09.2011 r. k.97, 09.10.2013 r. - k.100,
- pisma pozwanego z dnia 05.07.2011 r. 96, 18.10.2011 r. k.98-99, 06.11.2013 r. - k.101,
- wniosek z dnia 12.12.2013 r. - k.102.

Stopień zużycia technicznego budynków od ich wybudowania do daty powstania szkody wynosił: 36% dla budynku mieszkalnego, 46% dla budynku stodoły, 48% dla budynku chlewni. Wysokość szkody ustalonej metodą kosztorysową w zalanym gospodarstwie powódki wyniosła 31.594 zł.

Dowody:

- opinia sądowa biegłego A. B. - k.151,
- opinia sądowa uzupełniająca biegłego A. B. - k. 171-175.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w zasadniczej części.

Wytaczając proces J. S. zmierzała do rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela o dalszą kwotę wskazaną w treści pozwu ponad już przyznaną i wypłaconą sumę w postępowaniu szkodowym.

W myśl art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przedmiotem zaś ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu (art. 821 k.c.). Wedle regulacji wynikającej z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ubezpieczyciel na mocy art. 13 ust 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych obowiązany jest wypłacić odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Oczywistym zatem jest, że przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest szkoda i nie inaczej jest w przypadku przewidzianej ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W przedmiotowej sprawie poza sporem była okoliczność odpowiedzialności pozwanego wynikającej z wiążącej strony umowy ubezpieczenia obowiązkowego budynków i OC rolników oraz fakt powstania zdarzenia stanowiącego podstawę odpowiedzialności w wyniku powodzi w maju 2010 r. Sporna natomiast pozostała wysokość należnego powodce odszkodowania za szkodę w ubezpieczonych budynkach mieszkalnych i gospodarskich. Zakres robót niezbędnych był sporny dla budynku mieszkalnego, poza sporem pozostawał zakres i rozmiar robót dla budynków gospodarczych (vide: pismo procesowe pozwanego z dn. 24.01.2017 r. k. 157).

Wobec sporu między stronami co do zakresu szkody wywołanej w mieniu powódki i kosztów jej usunięcia, kluczowe znaczenie w bieżącej sprawie miała zatem opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, szkód i odszkodowań z ubezpieczeń majątkowych. W myśl bowiem art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

W przedmiotowej sprawie Sąd (na wniosek) dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i odszkodowań z ubezpieczeń majątkowych. Ustalenie wysokości szkody, jej rozmiaru i zakresu szkód w budynkach wyrządzonych powodzią jest bowiem punktem wyjściowym do ustalenia wysokości odszkodowania, które, zgodnie z art. 13 ust. 3, odpowiada wysokości poniesionej szkody. Dlatego jej oszacowanie jest niezwykle istotne dla określenia rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody. Ponadto, strona powodowa zakwestionowała wartość zużycia technicznego budynków ustaloną przez ubezpieczyciela w polisie. Poza sporem między stronami pozostawał natomiast fakt, że w myśl postanowień umowy suma ubezpieczenia ustalona została według wartości rzeczywistej.

Biegły sądowy A. B. swoją opinię oraz opinię uzupełniającą sporządził na podstawie obowiązujących przepisów prawa, mając na uwadze, zakres robót budowlano – remontowych koniecznych, spełniający założenia oraz zasady wynikające z doświadczenia i praktyki wykonawczej podmiotów branży budowlanej zajmujących się usuwaniem i naprawą szkód popowodziowych, literaturę branżową oraz w oparciu o oględziny nieruchomości i akta przedmiotowej sprawy. Sporządzona opinia uwzględnia wskazania i zalecenia środowiska zawodowego związanego z budownictwem dotyczące usuwania skutków powodzi. Biegły określił i uwzględnił stan przedmiotu wyceny na II kwartał 2010 r. Również za podstawę kalkulacji kosztów biegły przyjął poziom cen, na których określił wartość przedmiotu opinii z II kwartału 2010 r. Ceny czynników produkcji oraz wskaźniki narzutów ustalił w oparciu o system (...) (system kosztorysowania) dla tego okresu. Biegły, szacując szkodę uwzględnił zakres robót, które powódka powinna wykonać celem naprawienia szkody. Na Sądzie spoczywa natomiast obowiązek zasądzenia odszkodowania raz w zakresie objętym żądaniem pozwu co do wysokości świadczenia z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Oczywistym jest, że przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest szkoda, a zatem postępowanie sądowe w przedmiocie zapłaty odszkodowania oparte jest na podstawowych zasadach wynikających również z prawa cywilnego. Ustalenie wysokości szkody, jej rozmiaru i zakresu szkód w budynkach wyrządzonych powodzią jest punktem wyjściowym do ustalenia wysokości odszkodowania. W związku z tym naprawienie szkody ma przywrócić stan poprzedni. W niniejszej sprawie odszkodowanie to koszt przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed powodzi. Dlatego też przy ustalaniu zakresu szkody Sąd wziął zatem pod uwagę te wszystkie czynności, które powinien wykonać powód, celem usunięcia skutków powodzi. Zakres szkód Sąd ustalił w odniesieniu do stopnia zalania budynku, opierając się w tej mierze na opinii biegłego, jego doświadczeniu i praktyce wykonawczej podmiotów branży budowlanej oraz literaturze fachowej. Określenie jej rozmiaru należy do tej kategorii wiadomości specjalistycznych, z powodu których Sąd zobligowany jest, nawet wobec braku stosownego wniosku stron w tym zakresie powołać biegłego sądowego z urzędu, celem ustalenia rozmiaru powstałych strat.

W ocenie Sądu sporządzona przez biegłego opinia tak zasadnicza jak i uzupełniająca jest wszechstronna, uwzględnia rzeczywisty zakres zalania budynków powódki wodą powodziową, który pozostaje w związku ze szkodą w postaci

uszkodzenia tych budynków, a nie ten zakres szkód, który wskazała powódka, czy ustalił pozwany w procesie likwidacji szkody. W tym stanie rzeczy Sąd opierał swoje ustalenia co do zakresu i wysokości szkody na opinii biegłego jako fachowej, rzetelnej i logicznej wydanej przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w swojej dziedzinie, w której biegły uwzględnił te szkody, które mając na uwadze poziom zalania budynku, materiały użyte do jego budowy oraz wyposażenie wewnątrz mogły wystąpić w ubezpieczonym obiekcie.

Odnosząc się do zarzutów obu stron stwierdzić w pierwszej kolejności należy, że biegły w opinii z dn. 13 grudnia 2016 r. uwzględnił przy ustalaniu wysokości szkody faktyczne zużycie budynku od ich wybudowania do dnia szkody. Powódka zasadnie zakwestionowała ustalony w polisie stopień zużycia technicznego budynków. Pozwany argumentował, że przy wypłacie odszkodowania przyjęte zostało zużycie techniczne budynków w wysokości określonej w polisie przez poszkodowaną przy zawieraniu umowy. Dla miarodajnej oceny wysokości szkody należało zatem dokonać ponownej rzeczywistej wyceny budynków, albowiem z umowy ubezpieczenia nie wynika, by ubezpieczyciel najpierw ustalił wartość budynków ubezpieczanych w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, od której należało dopiero potrącać zużycie – na dzień szkody. Wtedy bowiem odbudowuje się budynek czy element w wartościach nowych i w nich należy uwzględnić faktyczne (całkowite zużycie budynku). W konsekwencji, po przeprowadzeniu ponownej analizy rzeczoznawczej należało przyjąć pierwszy wariant ustalenia szkody według średnioważonego zużycia, która to metoda pozwala na bardziej zindywidualizowane oceny stopnia zużycia różnych elementów składowych budynku. Sąd nie uwzględnił wariantu drugiego wysokości szkody, albowiem ustalony on został wyłącznie na podstawie stopnia zużycia technicznego budynków przyjętego i podanego w polisie, który jak już wyżej wyjaśniono nie został oparty na prawidłowych wskaźnikach. Trzeci wariant wysokości szkody także nie jest możliwy do przyjęcia, albowiem obejmował wyłącznie okres od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanego do dnia powstania szkody. O ile sama umowa ubezpieczenia taki okres obejmowała, to już zakres czasowy odpowiedzialności nie pozwala na prawidłowe określenie zużycia technicznego budynków. Okres eksploatacji budynku za okres od zawarcia umowy ubezpieczenia do powstania szkody jest bardzo krótki, w związku z czym zużycie jest niewielkie lub wręcz pomijalnie małe i nieadekwatne do faktycznego ich zużycia.

Wskazać także należy, że w art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych określone zostały dwa sposoby ustalania odszkodowania. I tak. w ust.1 pkt 1 przepisu wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku albo według kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody (art. 68 ust.1 pkt2). Skoro – jak wynika z treści umowy - suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, a zatem przy ustaleniu sumy odszkodowania uwzględnić należało zastosować art. 68 ust.1 pkt2. Ponieważ jak wyżej wskazano okres eksploatacji budynków od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody był bardzo krótki, a sąd zobowiązany jest celem sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy dokonać ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, wobec czego dla ustalenia zakresu szkody przyjęto zużycie średnioważone. Podkreślić należy, że odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzi ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 1 k.c.).

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że nie ma racji pozwany twierdząc, że naprawienie szkody ma nastąpić systemem gospodarczym poprzez wyłączenie zysku, zmniejszenie o 50% kosztów pośrednich i uwzględnienie podatku VAT wyłącznie do cen materiałów, z pominięciem naliczenia VAT do robocizny. Ustawodawca w art. 68 pkt 1 ust. 2 precyzuje podstawę ustalania wysokości szkody – w tym przypadku w oparciu o kosztorys, który ma odzwierciedlać

koszty związane z odbudową lub remontem. W myśl ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług kosztorys na roboty budowlane to specyficzny dokument finansowy mający swoją treść i formę, który musi spełniać wymogi powołanej ustawy. Dlatego nie ma racji pozwany twierdząc, że powódka nie wykazała szkody nie przedkładając dotychczas rachunków i faktur za wykonane już czynności remontowe w zalanym budynku. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowiska, że dla wypłaty odszkodowania poszkodowany nie musi legitymować się wcześniej wykonanym i udokumentowanym remontem, aby uzyskać wypłatę odszkodowania. Roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia z tytułu kosztów przywrócenia budynku do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy remont został już dokonany, wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów odbudowy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Remont zalanego budynku przed uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż sam fakt wystąpienia szkody w ubezpieczonym mieniu implikuje obowiązek wypłaty odszkodowania, a wysokość szkody uzależniona jest od zakresu szkody, kosztów jej usunięcia bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na remont budynku, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego mienia. Poszkodowany może w ogóle remontu nie przeprowadzić, również gospodarstwo sprzedać, bez jego uprzedniej renowacji, co nie zmienia faktu, iż odszkodowanie winno być równe kosztom odbudowy.

Ponieważ też powódka nie jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą wobec tego w kosztorysie należało uwzględnić wszystkie parametry kosztorysowania, także te zakwestionowane przez pozwanego. Koszt wykonania robót budowlanych uwzględnia koszty pośrednie, zysk oraz podatek od towarów i usług. Zakwestionowane przez pozwanego wartości są nieodzownymi elementami kosztorysu, a opracowanie pozbawione któregokolwiek z tych czynników produkcji nie będzie stanowiło kosztorysu. Stąd nie może zostać uwzględniony postulat o ustaleniu odszkodowania systemem gospodarczym, wobec faktu, iż żaden przepis ustawy takiej delegacji nie przewiduje.

Co się tyczy zarzutu pozwanego korekty opinii w zakresie robót w budynku mieszkalnym stwierdzić należy, że doświadczenie techniczne rzeczoznawców wykazuje, iż po kilku latach od powodzi nadal ujawniają się jej skutki: występuje korozja biologiczna (pleśnie i grzyby), dalszej degradacji ulega zalany budynek, co stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia. Usunięcie tego typu zjawisk jest niezbędne. W tym miejscu wskazać należy, że z profesjonalnego (z założenia) działania ubezpieczyciela wynika obowiązek zapewnienia przewidywalności w procesie ustalania i wypłaty odszkodowania z tytułu szkody majątkowej. Istnieje obszerna literatura fachowa zawierająca kryteria, jakimi należy kierować się przy określaniu sposobu odszkodowania. Aktualnie istnieją już wypracowane standardy postępowania opracowane przez rzeczoznawców w zakresie likwidacji szkód, które powinny obowiązywać nie tyle samych poszkodowanych co właśnie zakłady ubezpieczeń. Ubezpieczyciel powinien zatem dążyć do wszelkich starań, aby rzeczoznawcy likwidujący szkodę wykonywali powierzone czynności zgodnie z powyższymi zaleceniami. Zakład ubezpieczeń przy ustalaniu wysokości szkody powinien, rozważając całokształt okoliczności sprawy, brać pod uwagę okoliczności istotne przy ocenie rozmiaru szkody. Do elementów istotnych należy w szczególności obowiązek pełnej restytucji szkody, co oznacza, że odszkodowanie powinno uwzględniać nie tylko te koszty, które poszkodowany już poniósł celem usunięcia przynajmniej wstępnie skutków powodzi. Jak wynika z doświadczenia i opartej na tym rekomendacji rzeczoznawców, skutki powodzi mogą ujawnić się nawet 2 lata od jej wystąpienia. Stąd konieczne jest uwzględnienie nie tylko tych okoliczności, które ujawniły się bezpośrednio po zdarzeniu i które rzeczoznawca ujawnił w toku oględzin, ale także tych które według stanu wiedzy powstaną i muszą w związku z tym zostać zakwalifikowane jako szkoda popowodziowa. Zdaniem sądu, na obecnym etapie wiedzy i doświadczenia ryzyko związane z nieprawidłowo ustalonym odszkodowaniem jest niewielkie, a mimo to już postępowanie szkodowe wykazało, że miało miejsce ograniczenie obiektywizmu lub niezależności rzeczoznawców pozwanego, gdyż rozbieżność ustalonej szkody przez ubezpieczyciela a sąd jest znaczna.

Przedstawiciel pozwanego nie uczestniczył w oględzinach przeprowadzonych przez biegłego, z akt szkody nie wynika inny opis zalania od ustalonego przez biegłego, zatem kwestionowanie opinii jest bezzasadne (zarzut dotyczy

konieczności odbicia tynków, przeprowadzenie procesu dezynfekcji – koniecznego z punktu widzenia zagrożenia epidemiologicznego dla życia i zdrowia osób pracujących przy remoncie, uszkodzenia ganku – jako ujawnionego po procesie likwidacji szkody przez pozwanego, a co jest możliwe z technicznego punktu widzenia jako następny skutek powodzi). Uszkodzenie ganku ujawnia spękanie ścian, których przebieg i charakter ewidentnie wskazują na osunięcie fundamentu mające związek z powodzią.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził na rzecz powódki żadaną kwotę 22.666,20 zł, która mieści się w zakresie wartości szkody całkowitej tj. 31.594 zł pomniejszonej o kwotę wypłaconego odszkodowania (8.927,80 zł).

Odsetki od kwoty uwzględniającej powództwo zasądzone zostały w wysokości zgodnie z żądaniem pozwu (art.481 § 1 kc i art. 359 § 1 i § 2 kc) od kwoty 15.000 zł do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej obowiązku zapłaty odsetek od rozszerzonego powództwa tj. od kwoty 22.666,20 zł od dnia 25.06.2010 r.

Powódka wnosząc pozew wyraziła jednoznacznie swoje stanowisko domagając się zapłaty kwoty 15.000 zł. Dochodzona pierwotnie żądanie mogło zatem zostać spełnione w toku postępowania szkodowego. Pismem procesowym z dnia 31.01.2017 r. (k.160) powódka skutecznie rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę odszkodowania z odsetkami ustawowymi płatnymi od dnia 25.06.2010 r. Wskazać jednak należy, że skutki związane z rozszerzeniem żądania rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. W myśl art. 481 k.c. odsetki w zakresie rozszerzonego powództwa przysługują od daty doręczenia stronie pozwanej pisma z takim żądaniem. Jak wynika z materiału dowodowego, powódka wysłała przedmiotowe pismo na adres strony pozwanej w tym samym dniu, w którym złożyła je w sądzie. Wobec braku przedłożenia przez powódkę dowodu doręczenia przedmiotowego pisma stronie powodowej poprzez np. przedłożenie zwrotnego potwierdzenia odbioru, przyjąć należy, że pozwany otrzymał odpis pisma i w normalnym toku czynności wynoszącym 14 dni mógł świadczenie spełnić. Wobec powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że strona powodowa pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia co do kwoty 7.666,20 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą dochodzoną pozwem a kwotą rozszerzonego powództwa od dnia następnego tj. od 15 lutego 2017 r. Po tej dacie nie zaszły już żadne okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zadośćuczynienia i które ległyby u podstaw jego ustalenia, a to oznacza, że roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne już z tą datą, a nie z datą wyrokowania.

Na zasadzie art. 98 kpc Sąd zasądził od pozwanego jako przegrywającego proces tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 4.568 zł, w tym kwotę 750 zł tytułem opłaty sądowej, 2 x 17 zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, 2.400 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, 1000 zł tytułem uiszczony zaliczki na wydatki związane ze sporządzeniem opinii w sprawie, 384 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa. Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. sąd nakazał ściągnąć od pozwanego jako przegrywającego proces kwotę 1420,79 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów biegłego. Łączny koszt opinii to 3420,79 zł (zasadniczej i uzupełniającej), z czego 1000 zł zostało już zapłacone na rzecz biegłego z zaliczki uiszczony przez powoda. Skarb Państwa skredytował wydatki w kwocie 2420,79 zł, przy czym pozwany w toku procesu uiścił także zaliczkę na poczet opinii biegłego w wysokości 1000 zł. Wobec czego kwotę tę tj. 1000 zł należało zaliczyć na poczet poniesionych wydatków i obciążyć pozwanego pozostałą sumą wynoszącą 1420,79 zł.